

ROW nie może się kojarzyć z rasizmem

Marcin Kornak, prezes stowarzyszenia Nigdy Więcej, pomysłodawca kampanii „Wykopmy rasizm ze stadionów”, specjalnie dla „Tygodnika Rybnickiego”: – To nie pierwszy taki wybrzyk kibiców z Rybnika.

– Mimo licznych akcji, prowadzonych kampanii i starań związków sportowych, rasizm nie znika ze stadionów. I to właśnie wskazuje, jak poważny jest to problem zwłaszcza w dobie kryzysu. Z tym trzeba brać się za bary. W przypadku bezczynności takie zagrożenia będą narastać. Ostatni incydent w Rybniku to nie pierwszy raz, gdy kibice ROW dają się poznać z tej strony. Kilka lat temu, podczas meczu z Piotrkówką, w której gra wielu piłkarzy z Afryki, zrobili wręcz manifestację, przygotowali transparent „Polska to biały kraj i tak

na zawsze zostanie” – mówi Marcin Kornak. Jak przyznaje, tego rodzaju sytuacji jest ciągle zbyt dużo, również niższych klasach rozgrywkowych. – Wszystkie ligi są tym skażone. Od kilku lat dzięki współpracy naszego stowarzyszenia m.in. z PZPN i UEFA coś się zmieniło na lepsze i tych incydentów jest znacząco mniej. Jeszcze kilka lat temu na transparentach zdarzały się nawet swastyki. Teraz bywa, że kibice naśladują małpy, gdy do piłki dochodzi czarnoskóry zawodnik. Cały czas pojawiają się też antysemitckie okrzyki i przysięgi – mówi.

Kornak uważa, że bardzo ważne jest, aby Idrissa Cissé, w którego wymierzony był rasistowski napis, czuł wsparcie klubu, kolegów z drużyny i normalnych kibiców. Rybnik, jego zdaniem, tylko na całym zamieszaniu z rasizmem traci, bo zła opinia o Energetyku będzie krążyła po całym kraju: – ROW



Idrissa Cissé musi czuć wsparcie kolegów z drużyny i normalnych kibiców – mówi Marcin Kornak, prezes stowarzyszenia Nigdy Więcej

FOT. MAREK PIETRAS

to tradycja, piłkarska i żułowa. Marka taka jak ROW nie może się przecież kojarzyć w Polsce z rasizmem. Z pewnością to nie leży w interesie władz klubu i miasta. A one mają w tej materii bardzo dużo do zrobienia, potrzeba zdecydowanych ruchów. Przede wszystkim edukacji – mówi nasz ekspert, prezes stowarzyszenia Nigdy Więcej. Sama organizacja także aktywnie wspiera wszelkie działania, które mają za zdanie walczyć z przejawami rasizmu. Między innymi, NW prowadzi szkolenia dla policjantów i prokuratorów, chcąc uczulić ich na różne przejawy rasizmu w naszym kraju. – Z karalnością tego typu zjawisk wciąż jest problem. Na pewno nie będzie tak, że w kilka dni, jak od dotknięcia magicznej różdżki wszystko zmieni się na lepsze. Potrzeba pracy i czasu – kończy Marcin Kornak.

(mark)

Posiedzenie rady zobaczysz w internecie?

Radni PO mają plan, jak zainteresować mieszkańców lokalną polityką. Prezydent otrzymał wniosek w sprawie udostępnienia transmisji obrad rady miasta w sieci.

– Biorąc pod uwagę to, co dzieje w innych gminach, dzisiaj udostępnienie transmisji posiedzeń rady w sieci jest zapóźnione – mówi Łukasz Kłosek z biura PO. Klub radnych PO złożył wniosek o umożliwienie obserwowania obrad sesji rady miasta na biurko prezydenta Fudalego. – Niestety, spodziewamy się, jak będzie odpowiedź – przyznaje Kłosek. – Warto jednak, by władze miasta swą uwagę skierowały np. do Katowic, gdzie zrobiono to za zero złotych i transmisje można oglądać bez problemu – dodaje.

Władze miasta nie odniosły się jeszcze do propozycji klubu opozycyjnego.

Zdaniem pomysłodawców rozwiązanie nie powinno nasstręczać problemów. – Dzisiaj mamy kamery na sali obrad, obraz przekazywany jest nie tylko na ekran główny, ale także do sali multimedialnej – mówi Kłosek. Zdaniem Platformy skierowanie sygnału do sieci powinno pomóc mieszkańcom nie tylko w

zrozumieniu działań Miasta i rady, ale przede wszystkim sprawić, że o wiele większa liczba osób zacznie się interesować pracą rajców. – Na sesję rady miasta może przyjść każdy. Nie wszyscy jednak mają możliwość stawienia się w wyznaczonym miejscu. Dlatego coraz więcej urzędów emituje obrady przez internet – czytamy w uzasadnieniu wniosku. – Obrady na żywo można obejrzeć m.in. w Katowicach, Mysłowicach, Sosnowcu, Jaworznie czy Cieszynie – argumentują dalej radni Platformy.

Są także jednak minusy tego rozwiązania. Po pierwsze, biorąc pod uwagę obecne zainteresowanie obywateli pracą miejskich radnych inwestycja może okazać się zupełnie nie trafiona. Po drugie, dla radnych świadomość, że nie tylko 24 kolegów i kilku dziennikarzy słucha ich wypowiedzi może stanowić pokusę do nadużywania mikrofonu. – Wiemy, że to z pewnością jest jedno z zagrożeń tego projektu, że może pojawić się taki kontrargument, ale wydaje nam się, że najwyższa pora zacząć się rozwijać, nadążać za nowinkami technologicznymi – komentuje Kłosek. (mark)

Łowili talenty podczas Dni Kariery

Rybnickie szkoły wraz z Powiatowym Urzędem Pracy w Rybniku wzięły udział w V Rybnickich Dniach Kariery, które w tym roku zorganizowano pod hasłem „Odkryj talenty swojego dziecka”.

Rybnickie Dni Kariery w głównej mierze skierowane były do rodziców, którzy przez odkrycie talentu swojego dziecka mogą przyczynić się w przyszłości do ukierunkowania jego drogi zawodowej. W ramach dni kariery rodzice mogli skorzystać z poradnictwa zawodowego oraz indywidualnych konsultacji z doradcami w PUP Rybnik, a bezrobotni mogli

wziąć udział w bezpłatnych warsztatach. W Zespole Szkół Technicznych w Rybniku odbył się kiermasz ofert pracy, a w gimnazjach nr 1 i 3 warsztaty z planowania kariery dla gimnazjalistów. Na zakończenie w Rybnickim Centrum Edukacji Zawodowej odbyła się gala talentów. Swoje pasje zaprezentowali wokaliści, tancerze, a także kucharze i fryzjerki. Ponadto wręczono nagrody laureatom konkursów oraz zaprezentowano film na temat talentów uczniów rybnickich szkół ponadgimnazjalnych. Organizatorem dni kariery była Rybnicka Platforma Poradnictwa Zawodowego. (ska)

Kucharze z rybnickich szkół zaprezentowali swoje umiejętności



FOT. SZYMON KAMCZYK

Uciekał przed patrolem

Patrol mieszany (strażnik i policjant) ujął w nocy z soboty na niedzielę mężczyznę, który groził nożem swojej matce, a następnie sam ranił się w rękę. Strażnik wraz z policjantem zauważyli mężczyznę, gdy ten biegł ul. Młyńską w stronę ul. Reymonta. Mimo wezwania do zatrzymania się, mężczyzna uciekał dalej. Strażnik wraz z policjantem dogonili i ujęli uciekiniera w pobliżu budynku ZUS. Na miejsce wezwano pogotowie oraz patrol policji, któremu przekazano mężczyznę. Ujęta osoba miała przy sobie nóż. (ska)

Dzieci odwiedziły komendę

21 października funkcjonariusze Straży Miejskiej w Rybniku przeprowadzili prelekcję dla najmłodszych. Strażników odwiedziły dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 34. Strażnicy podczas prowadzonych zajęć tłumaczyli, jak zachowywać się na podwórku, dlaczego należy stosować zasadę ograniczonego zaufania w stosunku do osób obcych, pokazywali w jaki sposób udzielić pierwszej pomocy oraz przekonywali o konieczności segregowania odpadów. (ska)

30 wraków usuniętych, ale to nie koniec

W poniedziałek 21 października mieszkaniec Rybnika powiadomił strażników miejskich o samochodzie osobowym, który stoi od dłuższego czasu nieużywany przed wejściem na cmentarz w dzielnicy Boguszowice Stare. To kolejne zgłoszenie w ramach akcji „Pozbądźmy się wraków z naszych osiedli”.

W tym przypadku osoba zgłaszająca podkreśliła, że samochód obserwuje od dłuższego czasu, przejeżdżając kilka razy dziennie w

jego pobliżu, jednak ostatnio zauważyła, że w samochodzie ktoś wybił szybę więc zdecydowała się zgłosić tę sprawę. Od 1 stycznia dzięki interwencji strażników udało się usunąć 30 wraków. W 33 zgłoszonych przypadkach okazało się, że samochody są używane, a w 5 sprawę przekazano policji. 10 kolejnych zgłoszeń jest obecnie weryfikowanych. Jako pierwszy w ramach akcji został usunięty wrak renault clio z Placu Pokoju. Niebieskie Renault było otwarte, brakowało po-

wietrza w kołach, ktoś urwał lusterka. W takim stanie samochód odholowano na parking Rybnickich Służb Komunalnych. – Usunięcie wraku nie następuje z dnia na dzień. To długa procedura, w której sprawdzamy m.in. czy samochody nie pochodzą z kradzieży. Musimy ustalić właściciela, skontaktować się z nim i zobowiązać do usunięcia. Mieliśmy sytuację, kiedy właściciela samochodu nie miała pieniądze na transport wraku na złomowisko. W takich sytuacjach informujemy,

że firmy zajmujące się złomowaniem pojazdów same bez opłat organizują transport samochodów. Ludzie o tym nie wiedzą, a może być to rozwiązanie problemu. Zawsze staramy się pomóc – informuje Dawid Błatoń, rzecznik prasowy Straży Miejskiej w Rybniku. Strażnicy w każdej tego typu sprawie mają poczucie, że samochód jest czyjąś własnością i muszą zrobić wszystko, aby dotrzeć do właściciela. Jeśli to się nie udaje, ostatecznym krokiem jest odholowanie auta. (ska)



Ostatni zgłoszony samochód od kilku miesięcy stoi pod cmentarzem w Boguszowicach

FOT. SM RYBNIK